



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(509)

26. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
w dniu 12 grudnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2007 r. w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Obrona narodowa; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; a także planu finansowego Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych; planu finansowego Agencji Mienia Wojskowego; planu finansowego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej (druki sejmowe nr 1000, 1156, 1156-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Franciszek Adamczyk)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

...zaproszonych gości, według podpisanej listy obecności.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad, już bez imiennego przywitania szanownych przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Program dzisiejszego posiedzenia zakłada wstępne zapoznanie się z budżetem, ponieważ właściwe posiedzenie komisji na temat budżetu odbędzie się 3 stycznia, kiedy otrzymamy już projekt z Sejmu. Wówczas będziemy rozważać ewentualne wnoszenie poprawek, korzystne zmiany budżetu dla sił zbrojnych, jeśli będzie taka możliwość.

Na dzisiejszym posiedzeniu wysłuchamy przedstawicieli i Biura Bezpieczeństwa Narodowego, i Ministerstwa Obrony Narodowej. Ale prosiłbym, żeby w prezentacjach szczególnie uwzględnić to, co mamy w materiale dotyczącym budżetu na stronie 14, przepraszam, na stronie 12, a chodzi o płace, świadczenia socjalne i rekonwersję. Głównie chodzi o płace, gdyż na stronie 13 przeczytałem z niepokojem, że w przyszłym roku nie planuje się podwyżek uposażeń i wynagrodzeń, co byłoby po prostu nie tylko bardzo niepokojące, jeśli chodzi o żołnierzy zawodowych, ale również nie miałyby pokrycia w materiałach, jakie otrzymaliśmy jeszcze w czerwcu tego roku od ministra obrony narodowej, który na podniesiony przez nas wówczas problem odpowiedział, że cieszy się, że komisja zajmuje się tym tematem i że udzieli wsparcia resortowi w zakresie działań na rzecz poprawy sytuacji materialnej żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Tymczasem nie znalazło to odzwierciedlenia w budżecie. Ze wstępnych rozmów wynika, nawet przed posiedzeniem komisji pan generał mówił o pewnych oznakach, że będzie próba zmiany tej sytuacji. Również nie będę tego przytaczał, ale wszyscy mamy w pamięci, wszyscy zainteresowani otrzymali wystąpienie szefa wygłoszone na zgromadzeniu mężów zaufania, które odbyło się w tym roku. Przedstawiał to pan pułkownik Tichoniuk. To są materiały jawne, które również pokazują, jak niekorzystnie wygląda sytuacja żołnierzy w porównaniu z innymi służbami mundurowymi. Chcielibyśmy, żeby ten temat został szczególnie przybliżony, abyśmy się do niego przygotowali przy uchwalaniu budżetu.

Na ostatnim posiedzeniu naszej komisji, dotyczącym polskiego przemysłu obronnego, pojawił się problem programu mobilizacji gospodarki i tych 150 milionów, które gdzieś tam miały być, a ich nie ma. Czy to będzie w budżecie ministra gospodar-

ki, czy w MON? Również prosiłbym o kilka uwag na ten temat, jak rozwiążemy ten problem jeszcze w tym budżecie.

Oczywiście będą też sprawy różne. Jeśli panowie senatorowie będą mieli pytania dotyczące bieżących spraw związanych z wojskiem, to również je omówimy.

Teraz prosiłbym bardzo o przedstawienie przez przedstawiciela Kancelarii Prezydenta części budżetu dotyczącej Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

**Dyrektor Departamentu Systemu Obronnego
w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego
Janusz Kręcikij:**

Pan minister Stasiak, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, serdecznie przeprasza za spóźnienie, on się pojawi, mam nadzieję, za kilkanaście minut, ponieważ nie mógł wyjść ze spotkania z kombatantami, w którym bierze teraz udział. Jeżeli zatem można prosić o przesunięcie jego wystąpienia, powiedzmy, na dalszą część spotkania, to bardzo bym o to prosił.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Oczywiście, uwzględniamy to, nie ma problemu.

Prosimy przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej o zabranie głosu. Pan generał, tak?

Proszę bardzo, Panie Generale.

**Dyrektor Departamentu Budżetowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Fałkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym przeprosić w imieniu ministra Zająkały za to, że go w tej chwili nie ma. Ale w każdej chwili może on, mam nadzieję, przybyć, ponieważ jest na posiedzeniu plenarnym w Sejmie.

Jeśli pan przewodniczący i państwo pozwolą, przedstawię krótką prezentację, która zilustruje nam to, co będzie się działo w roku 2007 w zakresie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Bardzo proszę o slajd. To jest plan prezentacji. Zaczniemy od wskaźników makroekonomicznych, przejdziemy przez przyrosty możliwe, możliwości obronne, priorytety, struktury, charakterystykę centralnych planów, aż dojdziemy do podsumowania. Panie Przewodniczący, w trakcie prezentacji zwrócę uwagę na elementy płacowe, o które pan przewodniczący prosił na początku. Proszę dalej.

Proszę państwa, wydatki obronne na rok 2007, jak państwo wiedzą, zgodnie z ustawą o modernizacji są zdeterminowane współczynnikiem 1,95% roku poprzedniego, czyli roku 2006, ale zależą od produktu krajowego brutto. Produkt krajowy brutto został w ten sposób oszacowany, jak to widać na slajdzie. Założony jest deficyt budżetowy, są dochody budżetu państwa, są wydatki. Wyciągając z tej wielkości globalnej produktu krajowego brutto 1,95, wychodzi nam wartość 20 miliardów 202 milionów zł bez wydatków na program samolotowy. Przypominam, że poziom inflacji

w roku przyszłym zakładany jest na 1,9%, a już od następnego roku, czyli od roku 2008, będzie to inflacja w granicach 2,5%. Proszę dalej.

Przepraszam za słabą widoczność, ale postaram się w miarę bezpiecznie przeprowadzić państwa przez ten slajd. Skąd taki przyrost? My obliczyliśmy, że przyrost w stosunku do roku poprzedniego będzie wynosił 11,8% przy wzroście gospodarczym w granicach 5,2. Otóż formuła naliczania produktu krajowego brutto zmieniła się w tym czasie, nastąpiły metodologiczne zmiany i dzięki temu w roku 2007 nastąpi duży skok, będzie to wielkość dwukrotna. Gdy ten budżet był projektowany, to na początku pan minister obrony zakładał, że cały ten przyrost wykorzysta na wydatki majątkowe, czyli na modernizację sił zbrojnych. Sytuacja jest jednak dynamiczna i się zmienia, ale o tym będę mówił w dalszej części. Bardzo proszę dalej.

To w zasadzie jest to samo, co widzieliśmy na poprzednim slajdzie, tylko przedstawione w formie tabelarycznej. Na wydatki przewidziane jest 20 miliardów 202 miliony zł, na pozamilitarne przygotowania obronne przewidujemy 46 milionów zł. Przewidujemy też określone kwoty na przygotowanie infrastruktury na samolot wielozadaniowy. To jest ta kwota. W Komisji Finansów Publicznych została ona jeszcze zmniejszona, ale o tym też powiem później.

Oprócz tego, przypominam, mamy też inny wskaźnik. O ile wydatki obronne nie mogą być mniejsze niż 1,95% roku poprzedniego, o tyle w tak zwanej ustawie samolotowej założony jest inny wskaźnik ustawowy. Mówi się tu o tym, że wydatki na samolot w danym roku nie mogą przekraczać 0,05%. A więc to wyliczenie wynika z dwóch dyrektywnych parametrów, które są ustawowo nam narzucone. W sumie, jeśli chodzi o możliwości obronne, jest to na bardzo wysokim poziomie, jest tu kwota prawie 20 miliardów 650 milionów zł. Proszę dalej.

Również tutaj widzimy reasumpcję tego, co do tej pory pokazałem, mianowicie widzimy tu, jaki mamy wzrost. Proszę zobaczyć, że resort obrony narodowej w porównaniu z rokiem poprzednim otrzyma o ponad 2 miliardy 100 milionów więcej. Proszę.

Jakie priorytety zostały przyjęte na początku okresu planistycznego? Chciałbym powiedzieć, że okres planistyczny w resorcie obrony narodowej rozpoczyna się dosyć szybko, bo już w marcu zaczynamy planować na rok następny, to po pierwsze. Po drugie, tenże budżet to budżet specyficzny, dlatego że, jak państwo wiecie, mamy Program rozwoju Sił Zbrojnych RP, jest to plan czy program sześcioletni. To jest jego czwarta edycja, jest to plan rozwijający się, aktualizowany co dwa lata i rok 2007 będzie pierwszym rokiem realizacji programu na lata 2007–2012.

Na początkowym etapie planowania założyliśmy, że priorytetem będzie modernizacja systemu dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi, uruchomienie czy doprowadzenie do sprawnego funkcjonowania JFTC w Bydgoszczy, Joint Force Training Centre, czyli Centrum Szkolenia Sił Połączonych, polski wkład w siły odpowiedzi, doprowadzenie do zdolności operacyjnych dowództwa wielonarodowego w Szczecinie, to jest to dowództwo, które będzie współdowodzić lub dowodzić operacją w Afganistanie, pakiety inwestycyjne, NATO Security Investment Programme, czyli inwestycje w zakresie bezpieczeństwa, które realizujemy za środki natowskie na terenie Polski, także płynne włączenie sił zbrojnych do struktur wojskowych Unii Europejskiej i wydzielenie ich do grup bojowych. To były pierwotne priorytety. Proszę dalej.

Jak to się przełożyło na budżet? Proszę zobaczyć, że w tymże budżecie, mimo że w naszej części jest dziewięć działów, tak naprawdę największe pozycje to dział

„Obrona narodowa”, i słusznie, bo przecież o obronie narodowej rozmawiamy, i „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”, czyli emerytury wojskowe. Pozostałe pozycje stanowią trochę więcej niż 1% lub frakcję procenta. Tutaj dystrybucja środków jest szczególnie dobrze widoczna. Chciałbym zaznaczyć, że w trakcie prac parlamentarnych nastąpiły przesunięcia, o których powiem pod koniec tejże prezentacji, przesunięcia między działami „Obrona narodowa” i „Szkolnictwo wyższe”. Zmieniła się tu koncepcja, został powołany nowy pełnomocnik do spraw reformy szkolnictwa wyższego i optymistycznie zakładane środki w dotacji w dziale „Szkolnictwo wyższe” musieliśmy przesunąć do działu „Obrona narodowa”, a była to kwota 103 milionów 500 tysięcy. Proszę dalej.

Budżet 2007 r. w resorcie obrony narodowej to też duża zmiana metodologiczna. My próbujemy również przez konstrukcję budżetu wprowadzić nową jakość. Najważniejsza zmiana dotyczy koncentracji wydatków objętych centralnymi planami rzeczowymi. To jest bardzo dużo, w przyszłym roku będzie to blisko 6 miliardów w jednym rozdziale, w rozdziale 75204 „Centralne wsparcie”. To jest ogromna kwota. To są wydatki, które do tej pory były rozrzucone, przepraszam, że tak to nazwę, na przykład po różnych rodzajach sił zbrojnych, ale teraz w związku z reorganizacją Sztabu Generalnego i przejściem przez Sztab Generalny funkcji planistycznych chcemy, żeby te wydatki były w jednym ręku i żeby Sztab Generalny, mający holistyczny ogląd całej sytuacji, mógł realnie decydować o kierunkach alokacji.

Druga bardzo istotna zmiana jakościowa to jest ukłon w kierunku budżetu zadaniowego, czyli tego, co robi pani minister Lubińska w Urzędzie Rady Ministrów. Jest to niejako pierwszy element, swojego rodzaju eksperyment w naszym przypadku, bo oczywiście nie ma w państwie budżetu zadaniowego i nie tak łatwo uda się go wprowadzić. W każdym razie w jednym rozdziale, w rozdziale 75213 „Dowodzenie i kierowanie...” spróbowaliśmy zebrać, jeśli chodzi o wydatkowanie, jedynie jednostki związane z dowodzeniem i kierowaniem. Dla porównania powiem, że do tej pory również istniał ten dział, ale niezbyt metodologicznie podchodziliśmy do sprawy i nie było to bardzo ortodoksyjnie traktowane. W porównaniu z poprzednim rokiem wydatki tego działu wzrosły o połowę, bo zaczęliśmy merytorycznie patrzeć na funkcje wojska, czyli na te zadania, które wykonuje, dlatego nastąpiła tu istotna zmiana. A co się z tym wiąże, jednostki niezwiązane z dowodzeniem i kierowaniem zostały przesunięte odpowiednio do rozdziału „Pozostałe jednostki”.

W tym roku zaczęliśmy także bardziej podmiotowo traktować niektóre jednostki. Mianowicie muzea wojskowe, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Muzeum Marynarki Wojennej, przenosimy do osobnego działu, przenosimy je z działu 752 „Obrona narodowa” do działu „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. To jest niewielka kwota, bo jest tu niewiele ponad 12 milionów, ale przyczyniamy się do tego, że budżet będzie bardziej transparentny. Jednocześnie zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej te jednostki organizacyjne będą miały możliwość zarabkowania i nieodprowadzania na zasadzie finansowania brutto środków, które zarobią, do budżetu, a wykorzystania ich na własny rozwój. Szczególnie jest to istotne w kontekście koncepcji Ministerstwa Obrony Narodowej zmiany dotychczasowej lokalizacji Muzeum Wojska Polskiego i lokalizacji być może na Cytadeli, jeśli wszelkie badania doprowadzą do takiej konkluzji.

Jednocześnie w tym roku po raz pierwszy już na początku procesu włączono do budżetu element rezerwy celowej, która ma być przeznaczona na infrastrukturę obronną. Pani minister finansów w ubiegłym roku spotkała się z zarzutem bodajże NIK, że przechowuje u siebie za dużo rezerw i w tym roku od razu na początku procesu planistycznego ta kwota została nam jakby przypisana. Jest to dla nas wygodniejsze, przyznam szczerze, bo od razu widzimy, co mamy w kasie na te cele. To są najważniejsze zmiany metodologiczne. Proszę dalej.

Szanowni Państwo, najważniejszy dział w naszej części, tak jak już wspominałem, to dział „Obrona narodowa”, bo konsumuje on, o tym też już mówiłem, ponad 70%, prawie 73% wszystkich przewidywanych wydatków ministerstwa obrony. Dystrybucja w tym zakresie jest taka, jak widać na slajdzie. Najwięcej, jeśli chodzi o rodzaje sił zbrojnych, wydają wojska lądowe, następnie siły powietrzne i marynarka, co jest oczywiste. Proszę zwrócić uwagę na ten dział, o którym mówiłem przy omawianiu zmian metodologicznych w budżecie, na scentralizowanie wydatków rzeczowych, trzymanie ich w jednym ręku.

Teraz kolejna istotna zmiana, o której nie wspominałem przy omawianiu zmian metodologicznych. Do budżetu zostały wprowadzone dwa nowe rozdziały: „Służba Wywiadu Wojskowego” i „Służba Kontrwywiadu Wojskowego”. Gdy składaliśmy budżet i przekazywaliśmy go do parlamentu w sierpniu tego roku, to jeszcze niestety musieliśmy wykazywać WSI, bo nie było ono jeszcze rozwiązane. W związku z tym w trakcie prac parlamentarnych, to był październik, listopad, kiedy to się już dokonało, mogliśmy sobie pozwolić na podział środków na te dwa nowe organy państwa. Proszę dalej.

Jaki osiągniemy efekt strukturalny? Jaki efekt jest zakładany w porównaniu z rokiem poprzednim? Najważniejszy efekt to wzrost wydatków majątkowych. Zakładamy, że w tym roku wykonanie budżetu doprowadzi do wielkości nakreślonej ustawą o przebudowie i modernizacji sił zbrojnych, która nakazuje nam właśnie od 2006 r. osiągnięcie minimum 20%. To jest oczywiście zbiór nieodkryty od góry, czyli ma być nie mniej niż 20%. Zakładamy, że w tym roku może być trochę ponad to, choć trudno to oszacować, bo nie zamknęliśmy jeszcze tegorocznych realizacji. Zakładamy, że tu nastąpi największy skok jakościowy i wydatki majątkowe wzrosną nam do blisko 24,1%, takie były założenia sprzed dwóch miesięcy. Ja się nad tym na chwilę zatrzymam, dlatego że nastąpiły tu istotne zmiany.

Ponieważ jest to system naczyń połączonych, to równoległe ze wzrostem w wydatkach majątkowych nastąpi zmniejszenie wydatków osobowych z 28,2% do 25,4%. Równocześnie nastąpi także zmniejszenie wydatków na emerytury. W ubiegłym roku, w tym roku budżetowym, w roku 2006 była to prawie 1/4 budżetu, a ponieważ wolumen budżetu się zwiększył, to udział samych emerytur się zmniejsza, co nie znaczy, że zmieni się liczba emerytów zaopatrywanych z tegoż budżetu. W tej chwili wypłacamy blisko sto pięćdziesiąt osiem tysięcy świadczeń emerytalnych, odbiera je więcej osób niż jest żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową.

Inny dobry wskaźnik na ten rok zarysowuje się w pozostałych wydatkach. To są wydatki na sprawy bieżące, na szkolenie, na używanie tego, co zostało zakupione z wydatków majątkowych. Tu także można odnotować poprawę sytuacji.

Co się stało w trakcie debaty parlamentarnej? Proszę jeszcze cofnąć. Mówię o zmianie wskaźnika 24%. Po pierwsze, nie były znane dane wejściowe do planowania, jeśli chodzi o liczbę zwolnień ze starego WSI. Okazało się, że my zaplanowaliśmy

pieniądze w kwocie około 50 milionów zł na odprawy dla tych żołnierzy, dla wszystkich. Nie przewidywaliśmy jednak sytuacji, w której oni będą niejako jeszcze w rezerwie kadrowej na garnuszku Ministerstwa Obrony Narodowej, a jednocześnie nowi będą już do tej służby wdrażani. W związku z tym minister obrony narodowej zgłosił zmianę, która została zaakceptowana w sejmowej Komisji Finansów Publicznych, chodzi o kwotę 66 milionów, co nam ten optymistyczny wskaźnik 24,1% zmniejszyło do 23,8%, a bez samolotu – do 23,5%. To jest zmiana, o której muszę teraz powiedzieć. Gdy dojdziemy do końca, ten wskaźnik jeszcze ulegnie pewnej modyfikacji o elementy, o których pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, mianowicie o przewidywane podwyżki dla żołnierzy zawodowych. Jeśli można, to powiem o tym trochę później, dlatego że to jest świeża sprawa, z dnia wczorajszego, i nie mamy jeszcze błogosławieństwa pana prezydenta, jeśli chodzi o wskaźnik krotności, bo dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, że zmiany w tym kierunku będą mogły być dokonane. Proszę dalej.

Przepraszam za czytelność tego slajdu, pewnie powinniśmy się z tej strony, wówczas byłoby to lepiej widać. Tu wydatki zostały rozbite w szczegółach na strukturę. Najwięcej, bo 62,33%, będziemy wydawać na zakupy uzbrojenia i sprzętu, to jest najbardziej pokaźna pozycja. Kwotowo to są prawie 4 miliardy zł, 3 miliardy 972 miliony zł, bardzo duża kwota. Druga co do wielkości kwota przeznaczona jest na zakup środków materiałowych, jest to ponad 11%, co stanowi 740 milionów zł. Będą to pieniądze wydankowane na materiały pędne, smary, mundury itd. Tak że tu też jest dosyć pokaźna kwota. Na inwestycje narodowe wydamy blisko 10%. Również sporo pieniędzy planujemy wydatkować na inwestycje realizowane w ramach NATO, ale nie będą to pieniądze otrzymane od NATO. W NATO zasada jest taka, że gdy otrzymujemy od nich pieniądze, to musimy wyłożyć udział własny. W roku przyszłym otrzymamy z NATO 333 miliony zł, a z własnych pieniędzy wyłożymy 246 milionów zł, a więc jest to niezły, mówiąc po angielsku, *deal*. Przypominam, że w tym roku, w roku 2006 otrzymaliśmy od NATO kwotę ponad 106 milionów euro, co daje 444 miliony zł. To też był bardzo dobry układ, a fakt, że w roku przyszłym to się zmniejsza, nie oznacza, że jest gorzej, po prostu niektóre inwestycje są zamykane czy domykane. Miejmy nadzieję, że w tym czasie pojawią się następne. Jeśli się uda zachęcić NATO do wyboru bazy AGS w Powidzu, to wpłyną do Polski potężne pieniądze, pewnie znacznie przekraczające nasze przewidywane kiedykolwiek środki na inwestycje.

Jakie były priorytety w zakresie modernizacji technicznej? Ja już na wstępie zarysowałem priorytety dotyczące całości procesu planowania, tymczasem tutaj, jeśli państwo pozwolą, skoncentruję się dosłownie na kilku pozycjach, dlatego że mam tu osobno priorytety w zakresie modernizacji, osobno w zakresie inwestycji, materiałów. Ażeby już nie zanudzać, powiem, że w zakresie modernizacji technicznej chcemy osiągnąć integrację zautomatyzowanych systemów dowodzenia, chcemy z informatyzować wojsko, chcemy zacząć wdrażać łączność satelitarną, chcemy wyposażać nasze wojsko w system swój-obcy, chcemy wreszcie rozpocząć zakup śmigłowców i samolotów. Pan minister jest po rozmowie z panem premierem i resort dostał zadanie, żeby ze środków, które wypracowuje głównie Agencja Mienia Wojskowego, rozpocząć procedury przetargowe tak, żeby te sprawy, niezwykle istotne dla działania państwa, nie czekały dłużej. Chcemy również rozpocząć procedury związane z pozyskaniem śmigłowca bazowego. Początkowy pomysł zakładał przygotowanie narodowego programu

śmigłowcowego, w którym partycypowałoby nie tylko resort obrony narodowej, ale również Ministerstwo Zdrowia, MSWiA itd. To jest negocjowane. Jest może trochę przedwcześnie, aby mówić na ten temat, ale wstępnie zarysowaliśmy już kwoty inicjujące całą operację. Proszę dalej.

Jeśli chodzi o remonty, to niezwykle istotne będzie przygotowanie infrastruktury do przyjęcia eksploatacji samolotów wielozadaniowych F-16. Ważne jest również przygotowanie infrastruktury na potrzeby kołowego transportera opancerzonego, są jednak, jak państwo wiecie, pewne opóźnienia w dostawach, a więc musimy adekwatnie do tego dopasowywać program modernizacji, żeby te obiekty po prostu nie stały puste. To wszystko musi być odpowiednio zharmonizowane w czasie. Inna pokaźna kwota jest przeznaczona na modernizację infrastruktury baz składnic MPS. Jeśli chodzi o poprawę warunków socjalno-bytowych żołnierzy, to głównie chcemy położyć nacisk na zakwaterowanie szeregowych zawodowych. Proszę o następny slajd.

Jeśli chodzi o wydatki na środki materiałowe, jest to pokaźna kwota, tak jak już wcześniej mówiłem, jest to 740 milionów zł, a cele jej przeznaczenia mogą państwo przeczytać na slajdzie. Przypominam, że wszystkie cele i wszystkie priorytety zostały opisane w materiale, który państwu senatorom został dostarczony jeszcze na początku października, dlatego, jak sądzę, nie ma powodu, aby przedłużać wypowiedź.

Proszę bardzo, dochodzimy do tego, o czym pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, mianowicie do wydatków osobowych. Tak jak powiedziałem, strukturalnie te wydatki się obniżają z poziomu 28,2% do 25,4%, a więc jest to struktura zbliżona do dobrego standardu natowskiego. Nie ma już tego poczucia, jak bywało kiedyś, że 70% wydatków było przeznaczane na przejedzenie. Jakie tu są opcje brzegowe? Te 25% stanowi ponad 5 miliardów zł, to jest bardzo dużo. Średnie płace, jeśli chodzi o żołnierzy zawodowych, wynoszą 3 tysiące zł, niewiele ponad 3 tysiące zł, chciałbym jednak powiedzieć, że to uśrednienie zostało dokonane na podstawie płac od szeregowego do generała, a więc trzeba brać pod uwagę dużą rozpiętość wynagrodzeń. Jeśli chodzi o pracowników wojska, mamy też pracowników w służbie cywilnej – za chwilę pokażę, jak to strukturalnie wygląda, jeśli chodzi o ilości – i pozostałych pracowników, i tu te kwoty są trochę niższe. Poproszę o następny slajd.

Widzimy porównanie z rokiem poprzednim. Proszę zwrócić uwagę na to, że wzrasta liczba szeregowych zawodowych. W roku 2007 chcemy, nie wiem, powinienem użyć słowa „przyjąć”, bo trochę trudno zatrudnić w wojsku, o prawie trzy i pół tysiąca więcej szeregowych zawodowych, ale utrzymujemy limit żołnierzy nadterminowych, którzy byłiby pewną bazą do rekrutacji na szeregowych zawodowych. Tu także mamy system naczyń połączonych, a ponieważ wzrasta ta liczba, to adekwatnie zmniejsza się pobór żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Mniej jest kandydatów na żołnierzy zawodowych, na szkolenie też trochę mniej. Ogółem wychodzi na to, że wojsko liczy sto czterdzieści pięć tysięcy osób.

Jak to się rozkłada w korpusach osobowych? Mamy tu porównanie do roku poprzedniego. Proszę zwrócić uwagę na to, że żołnierze niezawodowi, którzy stanowili do tej pory 42%, od roku 2007 powinni, bo tu tempo naboru czy poboru tych żołnierzy będzie odpowiednio regulowane, stanowić nie więcej niż 40%. Prosiłbym też uwzględnić pewien fakt. Mianowicie w ramach tej wielkości, osiemdziesiąt trzy tysiące oficerów, podoficerów i szeregowych zawodowych, musimy uwzględnić stanowiska tych żołnierzy WSI, którzy zostaną zwolnieni, ale jeszcze będą w tak zwanej rezerwie ka-

drowej. Wówczas ta wielkość z osiemdziesięciu trzech tysięcy – chodzi o kwotę 66 milionów zł, o której mówiłem – dokładnie z osiemdziesięciu trzech tysięcy czterystu czterdziestu siedmiu wzrośnie nam do osiemdziesięciu pięciu tysięcy dwustu czterdziestu siedmiu żołnierzy.

Jeśli chodzi o pracowników, to tu struktura jest następująca. Przepraszam za to 0%, ale ponieważ pracujemy na dużych liczbach, to w odniesieniu do tych czterech stanowisk, chodzi o tak zwane erki kierownicze, wykazało nam 0%, komputer sam to policzył i jest to bardzo nieznaczna frakcja procenta. Dlaczego mamy tu pięćdziesiąt trzy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć? Wnioskowaliśmy o jeszcze jedno stanowisko wiceministerialne, ale z Urzędu Rady Ministrów dostaliśmy odpowiedź negatywną, było to już po planowaniu i musieliśmy to tu uwzględnić. Miało być sześc. W służbie cywilnej mamy trzy tysiące trzystu czterdziestu dziewięciu pracowników. W resorcie obrony narodowej jest tendencja, aby zwiększać tę liczbę. Pozostałych pracowników wojska mamy pięćdziesiąt tysięcy, pięćdziesiąt i pół tysiąca. W sumie można powiedzieć, że w zaokrągleniu są to pięćdziesiąt cztery tysiące pracowników.

Chciałbym się na chwilę zatrzymać przy omawianiu wydatków na uposażenia, żeby dodać dwa słowa komentarza na ten temat. Pierwotne założenie było takie, żeby ten budżet, ten skokowy przyrost budżetu, to budżetowe „szarpnięcie” do przodu wykorzystać na modernizację, tak aby jak najbardziej pójść naprzód, jeśli chodzi o element, w odniesieniu do którego mamy największe zaległości. Tymczasem zmieniło się nasze otoczenie. Tak jak państwo wiecie, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, bodajże jeszcze Biuro Ochrony Rządu, funkcjonariusze, którzy pozostają w zawiadywaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uzyskali lepsze parametry. Oni po raz pierwszy w historii – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – wprowadzili program modernizacji. Tak jak mówiłem, my już mamy czwartą edycję, oni zrobili to po raz pierwszy. W tymże programie modernizacji, nie wiadomo, dlaczego w tym programie, bo miał on dotyczyć modernizacji, założyli sobie wskaźniki wzrostu uposażeń. Ponieważ u nich – przepraszam za to porównanie – wskaźnika krotności uposażenia nie zatwierdza prezydent, robi to premier i zostało to przyjęte przez rząd, to mogli już przewidywać pewne progresje w tym zakresie.

Dla porównania podam, że w przypadku żołnierza zawodowego wskaźnik krotności, ten prezydencki wskaźnik, wynosi 2,11%, zaś w przypadku policjanta jest to 2,03%. Policja założyła sobie, że od przyszłego roku wskaźnik ten wzrośnie o 0,15% do poziomu 2,18%. Pierwotnie minister obrony narodowej nie zakładał wzrostu, ale posłowie tak z sejmowej Komisji Obrony Narodowej, jak i z sejmowej Komisji Finansów Publicznych zwrócili uwagę na dysproporcję, jaka powstanie, podobno po raz pierwszy w historii, między Policją, która będzie miała wyższy wskaźnik od wojska, a wojskiem. W związku z tym wczoraj w czasie posiedzenia kierownictwa minister obrony narodowej podjął decyzję o tym, żeby nasz przyrost w roku przyszłym nie był niższy od przyrostu, jaki będzie miała policja, czyli ze wskaźnika 2,11% przeszlibyśmy na wskaźnik 2,26%.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, to obliczamy, że przyrost o 0,01% wynosi około 15 milionów zł, dokładnie bodajże 14 milionów 600 tysięcy zł. Zatem łatwo policzyć, że skutek finansowy takiej operacji byłoby to 225 milionów zł. Skąd te pieniądze wygospodarować? Tak jak państwo pamiętacie – Grzegorz, poproszę o slajd jedenasty – gdy pokazywałem wskaźnik podziału, już po 66 milionach zł, jeśli chodzi o WSI, wy-

szło nam 23,8%, a bez samolotu – 23,5%. Minister określił jeszcze jedną opcję brzegową, otóż, żeby to nie było mniej niż 23%. To też jest potężny skok do przodu, bo przy takiej wielkości budżetu przyrost z 20 do 23 to jest ogromny przyrost. Chcemy, żeby część tych środków, a 225 milionów zł to jest niecały 1%, bodajże 0,88%, część tych środków pochodziła z wydatków majątkowych, a część z pozostałych wydatków, czyli z eksploatacji, tak żeby poprawić sytuację w tym zakresie.

Podjęto również działania, jeśli chodzi o adekwatne zmiany strukturalne wynagrodzeń pracowników cywilnych. Jeśli chodzi o pracowników, tak jak państwo pamiętacie, była to wielkość pięćdziesięciu czterech tysięcy, z czego obsadzonych stanowisk było tylko pięćdziesiąt i pół tysiąca. Chcemy doprowadzić do tego, żeby już w budżecie zakładać tylko pięćdziesiąt jeden tysięcy, zostało to określone w porozumieniu ze związkami zawodowymi, a wszystkie pieniądze, które zostają z tych trzech tysięcy, z tej niejako nadwyżki, z potencjalnej nadwyżki, przeznaczyć, włączyć do składników wynagrodzenia pracowników wojska. Średnio na osobę przypada 100 zł. Nie jest to być może porażająca wielkość, ale nie wszyscy dostaną tyle samo, po równo.

Jeśli chodzi o ten element, to chcemy również podjąć próbę zmiany ustawy o wynagrodzeniach w sferze budżetowej, dlatego że limit funduszu wynagrodzeń dla pracowników wojska został ustalony przed laty, gdy ustawa wchodziła w życie, i to był limit określony w odniesieniu do innej jakości ludzi. W tej chwili w miarę ucywilniania resortu, w miarę jego wzbogacania się o absolwentów uczelni wyższych chcemy ten poziom podnieść, ale oczywiście potrzebna jest zmiana ustawy, a więc pewnie będzie to dosyć długotrwały proces. Doraźnie chcemy to rozwiązać tą kwotą 100 zł na osobę, oczywiście, jest to uśredniona wielkość.

Jeśli zaś chodzi o podwyżkę dla żołnierzy zawodowych, to warunkiem sine qua non jest zgoda pana prezydenta. Pan minister obrony narodowej bodajże jeszcze dzisiaj wystosuje odpowiednie wystąpienie w tej sprawie do prezydenta RP. W tej sytuacji prosilibyśmy państwa z komisji senackiej o wspieranie nas przy przeniesieniu wydatków, gdy budżet już po drugim czytaniu wpłynie do Senatu, bo zgodnie z ustawą o finansach publicznych, jak państwo wiecie, można przenosić środki z wydatków płacowych do majątkowych, ale w odwrotną stronę nie można, a więc musi to być zaznaczone już na etapie projektowania budżetu, przed rozpoczęciem procesu. To tyle o uposażeniach, wynagrodzeniach, o które pytał pan przewodniczący. Jeśli byłyby jakieś pytania, to proponuję, że najpierw dokończę prezentację, a później uzupełnię informacje, o ile będę potrafił. Proszę o następny slajd, o slajd dwudziesty.

Proszę, emerytury, które już wstępnie omówiłem. W ubiegłym roku, w 2006 r. była to blisko 1/4 naszego budżetu, kwota łatwa do zapamiętania, prawie same czwórki, dokładnie 4 miliardy 448 milionów zł. Tak jak wspomniałem, liczba świadczeniobiorców znacznie przewyższa liczbę aktywnych wojskowych, jest to prawie pięćdziesiąt dziewięć tysięcy świadczeniobiorców przy rozbiću strukturalnym na emerytury, renty, jak widać na slajdzie.

(Głos z sali: Sto pięćdziesiąt dziewięć.)

Tak, sto pięćdziesiąt dziewięć. Powiedziałem inaczej?

(Głos z sali: Pięćdziesiąt dziewięć.)

Przepraszam, sto pięćdziesiąt dziewięć tysięcy.

Tu jest pewna różnica w porównaniu z systemem uposażeń i wynagrodzeń. Mianowicie w ustawie budżetowej, w założeniach do ustawy i teraz w projekcie usta-

wy budżetowej założono waloryzację emerytur w wysokości 1,1%. W wynagrodzeniach tego nie ma, przynajmniej dla sfery budżetowej. Przeciętne świadczenie sięga 2 tysięcy 300 zł. Proszę dalej.

Oprócz tego budżetu, o którym już mówiłem, mamy wiele uzupełniających, komplementarnych źródeł zasilania. Źródła te systematyzujemy, dzielimy na dwie grupy rodzajowe: źródła krajowe i źródła zagraniczne. Ze źródeł krajowych największą pozycję stanowią środki, jakie otrzymujemy corocznie z dawnego KBN, teraz z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zakładamy, że będą one wynosiły niewiele ponad 120 milionów, a przeznaczone będą na różne projekty, które realizuje resort obrony narodowej. Zakładamy, że również Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych zostanie zasilony środkami wypracowanymi przez Agencję Mienia Wojskowego, która odsprzedaje majątek wojska, jak również wpływami z poligonów w zaprezentowanej wielkości.

Tu taka dygresja dotycząca opodatkowania. Obydwie agencje, Agencja Mienia Wojskowego i Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, do 2006 r. włącznie były zwolnione z podatku od osób prawnych. Od następnego roku będą płaciły ten podatek. Ten projekt bodajże nie wyszedł jeszcze z parlamentu, ale przyznam szczerze, że to nam trochę, przepraszam za kolokwializm, rozkłada interes. Dlaczego? Już wyjaśniam. Jeśli chodzi o Wojskową Agencję Mieszkaniową, której tu nie ma, ale ona buduje mieszkania dla wojska, obniża to wpływy o ponad 60 milionów, czyli o czterysta mieszkań, jak szacujemy. My zgłaszaliśmy tę uwagę jeszcze w kwietniu. Resort obrony narodowej nie oprotestował projektu, dlatego że wszystkie organy były, tak to nazwę, wyłączone ze zwolnień. Tymczasem w trakcie prac parlamentarnych, rządowych zaczęto dopisywać spółdzielnie mieszkaniowe, inne organy i zostaliśmy, mówiąc brzydko, z tyłu. W tej chwili nie ma już możliwości przywrócenia tego. Jeśli zaś chodzi o Agencję Mienia Wojskowego, jest to kwota około 10 milionów. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na ten element.

Chciałbym też zwrócić uwagę na sprawę, która dotyczy prywatyzacji przemysłu obronnego. Ja nie pamiętam kwoty, jaką założyliśmy na 2006 r., ale w 2006 r. wpłynęło z tego tytułu zero. Być może założenie, że w przyszłym roku otrzymamy prawie 10 milionów, jest to z naszej strony nadmierny optymizm. Skoro w 2006 r. skończyło się tak, jak się skończyło, pewnie do końca roku to się nie zmieni, to nie ma powodu, aby optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Jeśli chodzi o zagraniczne środki pomocowe, to są tu w zasadzie dwa źródła, mimo że wymienione są cztery. Pierwsze źródło stanowi NATO, o tym już wspominałem, 333 miliony zł na inwestycje na terenie Polski. Drugie źródło to jest źródło amerykańskie. Proszę państwa, od Amerykanów otrzymujemy 30 milionów dolarów na różne zakupy uzbrojenia i sprzętu. Tu jest taki trik, że amerykański podatnik chce wydawać te pieniądze w Ameryce, a więc my niejako wskazujemy im swoje potrzeby, a oni wydatkują te pieniądze w Stanach. Otrzymujemy również 2 miliony dolarów na szkolenie naszych oficerów za granicą, czyli u nich, w ich akademiach, w ich szkołach, a 2 miliony dolarów to jest bardzo pokaźna kwota. Kolejna kwota to 175 tysięcy dolarów przeznaczone głównie na szkolenie GROM, to się tak dzielnie nazywa: program walki z terroryzmem. Pokażne zasilenie, jak państwo widzicie, że źródeł krajowych niejako spoza budżetu, tu z budżetu, tu 62 miliony, tu 121 itd. Poproszę o następny slajd.

Co ten budżet nam umożliwia? Mógłbym to zamknąć jednym zdaniem: umożliwia nam realizację priorytetów. Te priorytety po raz któryś, po raz wtóry, po raz trzeci są tu wymienione. Myślę, że nie ma potrzeby ich powtarzania. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na drugie wyliczenie, chodzi mianowicie o przygotowanie jednostek do operacji w Afganistanie. Na tę operację przewidujemy czy przewidywaliśmy na etapie planowania kwotę 300 milionów zł, z czego na samą operację, jak zakładamy, wydamy 170 milionów zł, a 130 milionów zł byłoby na wyposażenie, doszkolenie teraz i w trakcie realizacji tej misji. To jest bardzo istotna zmiana.

Chciałbym również zwrócić uwagę na ostatnie wyliczenie. Mówimy tu o nowych formach organizacyjnych. O ile nie było wielkich kontrowersji, jeśli chodzi o instytucje kultury, czyli Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Marynarki Wojennej, Pomorskie Muzeum Wojskowe, o tyle tutaj nastąpiły przesunięcia w budżecie, o których już mówiłem. Pierwotnie założyliśmy, że zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym będzie to dotacja podmiotowa, dlatego że szkoły przechodzą na system szkół wyższych, czyli muszą się uwłaszczyć i powinny dostać dotacje z odpowiedniego działu budżetu. Tymczasem pojawiła się koncepcja uczynienia tych szkół centrami szkolenia i przekazania podchorążych, którzy studiują w pełnym wymiarze studiów, do innych uczelni wojskowych, takich jak Akademia Obrony Narodowej czy Wojskowa Akademia Techniczna. W związku z tym musieliśmy z powrotem przesunąć środki do działu 752, chodzi o te 103 miliony zł. Z tego, co wiem, dzisiaj na posiedzeniu plenarnym znowu pojawił się wniosek, żeby przynajmniej Dęblin z powrotem miał dotację. Ja nie wiem, jak to się skończy, bo decyzje kierownictwa resortu są inne, tu jest rozbieżność interesów, mam wrażenie, że również regionalnych. Zatem też jest tu niejako prośba o jednoznaczne wsparcie. Kierownictwo resortu, w którego imieniu tu występuję, chciałoby, żeby to było w dziale 752, chodzi o stworzenie nowej jakości, jeśli chodzi o szkolnictwo.

Jeśli państwo pozwolicie, to teraz już bardzo krótko opowiem, jakie zmiany nastąpiły – bardzo słabo widać – w porównaniu z tym, co pierwotnie przedłożyliśmy Sejmowi. Przedłożyliśmy projekt budżetu WSI na kwotę 139 milionów zł, oprócz tego zapisana była kwota 18 milionów zł w tym rozdziale, o którym mówiłem, na zakupy dla WSI. W sumie było to 158 milionów zł. Zostało to w trakcie prac rządowo-parlamentarnych podzielone na dwie części i powstały teraz dwa niezależne budżety, mianowicie dla Służby Wywiadu Wojskowego kwota 57 milionów 300 tysięcy zł, to jest 36% tej całości, i dla Służby Kontrwywiadu Wojskowego – 101 milionów zł, co stanowi 64%. Taki podział został zastosowany. To jest pierwsza poprawka, która została zaakceptowana przez Komisję Finansów Publicznych.

Kolejna poprawka. Chodzi o przesunięcie, o którym też już mówiłem. Żołnierzom zwalnianym z WSI, a przechowywanym jeszcze, tak to nazwę, przez resort obrony narodowej, musieliśmy zagwarantować pieniądze w kwocie 66 milionów 500 tysięcy zł, a więc odpowiednio musieliśmy dokonać przesunięć z wydatków majątkowych, rozdział 75204, na pozostałe jednostki. Adekwatnie do tego musiał nastąpić ruch, jeśli chodzi o etaty kalkulacyjne, bo chodziło o konkretne osoby. Oczywiście w służbach nie ma tylu osób, tam jest około tysiąca czterystu osób, bodajże dokładnie tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt sześć, ale ponieważ to są sami oficerowie, to mają dosyć wysokie średnie wynagrodzenia i trzeba to było jakoś w budżecie zapisać. Zostało to zaakceptowane przez Komisję Finansów Publicznych. Proszę o następny slajd.

To jest to, o czym też już mówiłem, mianowicie problem wyższych szkół oficerskich we Wrocławiu i w Dęblinie. Na etapie planowania zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym zakładaliśmy, że będzie to dotacja podmiotowa. Koncepcja się zmieniła. Musimy to z powrotem przerzucić z rozdziału dotyczącego uczelni wyższych do „Obrony narodowej” i odpowiednio do tego dostosować liczbę etatów kalkulacyjnych, dziewięćset sześćdziesiąt pięć stanowisk nauczycieli i innych pracowników uczelni, którzy są tam zatrudnieni.

Następna poprawka pojawiła się bez akceptacji strony rządowej. Mianowicie grupa posłów zgłosiła w trakcie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych wnioski o zabranie z resortu obrony narodowej kwoty 1 miliona zł i zwiększenie wydatków majątkowych ministra zdrowia na informatyzację sieci informacji toksykologicznej. Ponieważ nie można było tego zabrać ze środków przeznaczonych na obronę narodową, bo tam jest sztywny wskaźnik – nie mniej niż 1,95%, to wykorzystano środki, których dotyczy drugi wskaźnik – nie więcej niż 0,05%, czyli zabrano ze środków na samolot wielozadaniowy, z inwestycji na ten samolot. Nie chcę tego komentować. Proszę o następny slajd.

Reasumując, poprawki Komisji Finansów Publicznych na chwilę obecną, bo nie wiem, co dzieje się teraz na posiedzeniu plenarnym, wyglądają następująco. W części „Obrona narodowa” budżet wyniesie 20 miliardów 249 milionów zł, czyli będzie niższy o 1 milion zł z programu samolotowego. W porównaniu z pierwotną wersją ustanowione zostały budżety Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Zapewniono również środki dla byłych żołnierzy WSI pozostających jeszcze w rezerwie kadrowej MON w wysokości 66 milionów zł. W związku z ustaleniem kwoty 66 milionów zł obniżają się trochę wydatki majątkowe, a obniżą się one jeszcze bardziej, jeżeli pan prezydent podpisze wskaźnik krotności dla żołnierza zawodowego. Będzie to, tak jak mówiłem, nie mniej niż 23% bez samolotu, a 23,5% z samolotem wielozadaniowym.

Nie została rozwiązana jeszcze jedna kwestia, w której Komisja Finansów Publicznych nie podzieliła optymizmu Ministerstwa Obrony Narodowej. My wnioskowaliśmy o to, żeby 1 milion zł przesunąć do budżetu wojewody podlaskiego na budowę fragmentu drogi dojazdowej do radaru NATO, tam były strajki itd., a to jest inwestycja o charakterze obronnym. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych powiedziano, że to jest droga wojewódzka, a subwencje z budżetu państwa w tym zakresie mają być wydzielane przez ministra finansów czy na wniosek ministra finansów. Takiego wniosku nie było. W tej sprawie też prosilibyśmy państwa o wsparcie. Proszę o następny slajd.

Podsumowanie. Jak to poprawia nasze wskaźniki? Jeśli państwo zwrócicie uwagę na wskaźniki dotyczące płac, emerytur, eksploatacji i szkolenia, to one w zasadzie pozostają na niezmiennym poziomie, można powiedzieć, że układają się one horyzontalnie. Jednocześnie powiedziałbym, że systematycznie, żeby nie powiedzieć, że w ostatnim roku dramatycznie, wzrasta wskaźnik wydatków majątkowych. Dla przypomnienia podam, że w 2001 r. wydatki majątkowe wynosiły 9,1%, a spodziewamy się, że w ostatnim roku będzie to poziom 23%, a może wyższy. Byłby to poziom 24%, gdyby nie te nadzwyczajne sytuacje, czyli uposażenia i WSI. Zatem można odnotować bardzo istotną poprawę jakościową tegoż budżetu.

Jak to się przekłada na inne wskaźniki? Na początek wskaźnik w przeliczeniu na jednego żołnierza. Proszę państwa, w 2006 r. wydawaliśmy na jednego żołnierza 40 ty-

sięcy 600 dolarów, zaś w 2007 r. – to też jest ogromny skok, bo prawie o 1/5 – 49 tysięcy 400 dolarów. Oczywiście daleko nam jeszcze do średniej, jaka jest w NATO w tym zakresie, bo oni wydają 191 tysięcy dolarów, lub też do europejskich krajów NATO, bo tu jest to kwota 130 tysięcy dolarów, nie chcemy się porównywać ze Stanami i z Kanadą, bo tutaj jest to wielokrotnie więcej, ale chciałbym zwrócić uwagę, że nadal wydajemy o połowę mniej niż kraje Unii Europejskiej będące w NATO. Inny wskaźnik to środki per capita, czyli na jednego mieszkańca. Tutaj również można odnotować znaczny postęp. Zwiększyło się to ze 154 dolarów do 188 dolarów, a i tak nie jest to jeszcze połowa tego, co wydają kraje Unii Europejskiej będące w NATO, bo tam jest to kwota 414 dolarów na jednego obywatela na obronność. Jest to naturalnie znacznie mniej, bo blisko dziesięciokrotnie mniej, niż to, co wydają Stany Zjednoczone i Kanada razem wzięte. Dobrze, że ta Kanada tam jest, bo przynajmniej trochę równoważy ten przelicznik.

Wnioski. Tak jak mówiłem na początku, to jest pierwszy rok realizacji programu rozwoju na lata 2007–2012, a więc bardzo dobrze, że następuje jakościowe „szarpnięcie” do przodu, jeśli chodzi o przyrost, bo dwunastoprocentowy przyrost nominalny daje nam bardzo dużo.

Zmiany metodologiczne też już omówiłem. Następuje centralizacja wydatków rzeczowych. W ramach układu zadaniowego wyodrębniamy wydatki na dowodzenie, kierowanie, wyodrębniamy muzea jako jednostki kultury. Nastąpiła likwidacja WSI, a więc też jest to swoista zmiana jakościowa.

Poprawiamy strukturę wydatków, mimo tej niwelacji związanej z WSI i uposażeniami. Następują duże zmiany, i są one uwzględnione w tym budżecie, jeśli chodzi o strukturę dowodzenia i kierowania. Państwo doskonale wiecie, że Sztab Generalny zmienia strukturę, powoływane są Inspektorat Logistyki, Inspektorat Służby Zdrowia itd., itd. Następuje wiele zmian, których realizację będziemy musieli czy też już mamy odpowiednio zagwarantowaną. I jeszcze jedna bardzo istotna zmiana, mianowicie zmiana dotycząca zaangażowania w misjach pokojowych, myślę tu o Afganistanie. Panie Przewodniczący, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję bardzo, Panie Generale.

Cieszę się, że Ministerstwo Obrony Narodowej dostrzegło problem płac oprócz innych spraw w ustawach, o których pan wspominał, chodzi o to nie mniej niż 20% na modernizację, my ten wskaźnik już przekroczyliśmy. Dobrze się stało, że następuje powrót do płac, dlatego że ja już się obawiałem o to, że solidarne państwo nie dotyczy Wojska Polskiego. Tu ta równowaga zostaje przywrócona. Są z nami przedstawiciele pana prezydenta z Biura Bezpieczeństwa Narodowego i myślę, że naświetlą panu prezydentowi ten problem, który jest mu znany, ale chodzi o to, żeby nie miał większych zahamowań przy podpisywaniu wskaźnika proponowanego przez ministra.

Ja przypomnę zapis ustawy, który mówi o tym, że żołnierze zawodowi pełnią zawodową służbę wojskową dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Służba ta wymaga zdyscyplinowania, lojalności i poświęcenia. Jest w tym artykule taki §3, który mówi o tym, że państwo zapewnia żołnierzom zawodowym godne warunki życia, umożliwiające oddanie się służbie narodowi i ojczyźnie, rekompensując odpowiednio trud, ograniczenia i wyrzeczenia związane z pełnieniem zawodowej służby wojskowej.

Chodzi o to, abyśmy ten przepis ustawowy zawsze mieli na uwadze, przygotowując projekcje takiego czy innego budżetu.

Oczywiście do tej pory, kiedy ten budżet, jak wynikało ze wskaźników, był niski... Trzeba było zrobić skok, ruch do przodu, który tu widzimy, jeżeli chodzi o modernizację. Jednak w tej chwili trudno byłoby wytłumaczyć żołnierzom, szczególnie ich rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji, w garnizonach, że z tego wzrostu budżetu niejako nic dla nich nie wynika, nic z tego nie mają. Dlatego ostatnie posunięcie ministra, myślę, że komisja podziela tę opinię, uważam za jak najbardziej zasadne. Stąd też prośba do przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego, żeby przekazali te informacje panu prezydentowi.

Nie będę podawał przykładów, jak wygląda sytuacja żołnierzy zawodowych w niektórych garnizonach, jednostkach, gdzie dochód na członka rodziny wynosi 216 zł, 300 zł, 440 zł. Powstaje też pytanie, czy nie zwiększyć kwoty na zapomogi, które w tak trudnych sytuacjach dawałyby dowódcy możliwość pomocy rodzinie. Może niekoniecznie wysyłać ich tylko do wójta, burmistrza, prezydenta, bo z różnych przekazów wiemy, że niektórzy nie chcą z tego korzystać, bo nie pozwala im na to żołnierski honor.

W tym roku sytuacja jest taka, że następuje przyrost budżetu, są tam 2 miliardy 100 milionów i dobrze się stało, że ministerstwo w ramach tej kwoty chce uwzględnić również problemy płacowe żołnierzy.

Będziemy oczywiście nad tym pracować. Omawiając konkretne poprawki i propozycje do budżetu, jak najbardziej będziemy współpracować z ministerstwem, żeby w finale prac nad budżetem zmienić pożądane wskaźniki, a po decyzji pana prezydenta, która będzie dla wojska, jak sądzę, korzystna, bo pan prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych i trudno go posadzać o to, żeby mógł zadziałać na niekorzyść wojska, skoro taka jest wola ministra obrony... Popierała to również komisja sejmowa, a i my jako Komisja Obrony Narodowej Senatu także przychylnie na to patrzymy.

Prosiłbym może panów senatorów, jeżeli mają pytania czy uwagi.

Był tam jeszcze jeden problem przy budżecie, nie wiem, jak go rozwiążemy, chodzi o program mobilizacji gospodarki. Jak ten problem wygląda? Jak on zostanie rozwiązany? Prosiłbym o parę uwag na ten temat. Dziękuję.

Czy ktoś z panów senatorów ma pytania dotyczące budżetu?

Tak jak mówiliśmy...

Proszę, pan senator.

Senator Ludwik Zalewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że dzisiaj jest z nami najbardziej kompetentna osoba, Panie Generale, szef finansów, choć podejrzewam, że Departament Kadr powinien się wstydzić za te decyzje.

Chodzi mi o taką sprawę. Dowiadujemy się o tym z jakichś zakulisowych rozmów, wiemy tylko tyle, co ze słyszenia, a chodzi o taki problem. To na pewno jest gdzieś u pana generała, przecież to się skupia i ostatecznie wszystko tam trafi. Jaki jest rząd wielkości tych niewłaściwie podjętych decyzji kadrowych, które skutkowały zwrotem odszkodowań dla źle zwolnionej kadry? Tu się mówi o 100 milionach zł, 200 milionach zł, 300 milionach zł. Teraz rozpatrujemy budżet i chodzi o dwa tysiące żołnierze WSI, a okazuje się, że to zjawisko jest niczym, powiedzmy, malutkim problemem w porównaniu z liczbą niewłaściwych zwolnień.

Pierwsze pytanie, jaka to jest wielkość, jaki to jest rząd wielkości, czy to jest 100 milionów zł, 200 milionów zł, bo mówi się nawet o 300 milionach zł. Czy ten proces został już zakończony, czy ten problem jest już rozwiązany w tym roku z budżetu MON? Pan generał może nie wiedzieć, bo do pana generała docierają tylko informacje o skutkach. Najbardziej zorientowani są kadrowcy, bo to oni nabroili. Czy w 2007 r. możemy liczyć się jeszcze z jakąś liczbą, na przykład tysiąca pięciuset czy iluś, procesów sądowych? Bo tak to wygląda.

Ja się spotkałem ze swoistym odbijaniem piłeczki przez jednostki MSWiA. Otóż żołnierze złożyli odwołania od decyzji zwolnieniowych i okazało się, że odpowiedź ministra spraw wewnętrznych dla podoficera była taka, że to nie jest w jego gestii, ponieważ oni jako żołnierze byli oddelegowani do pełnienia służby w MSWiA. Oczywiście jest to fantazja, dlatego że skoro tak jest, to minister spraw wewnętrznych powinien zatrudnić tego sierżanta i oddać go ministrowi obrony w takim stopniu, w jakim on jest, a zapłacić mu za to, co robił do tej pory. To zjawisko, powiedzmy, pozostanie sprawą ministra spraw wewnętrznych, nie wchodzimy w to.

Interesuje mnie, jaki to jest rząd wielkości w MON. Czy zostało to już rozwiązane? Jeśli nie, to jaki jest spodziewany rząd wielkości, chodzi mi o 207. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, Panie Ministrze... Proszę, Panie Generale.

**Dyrektor Departamentu Budżetowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Fałkowski:**

Jeszcze nie, mam nadzieję, że nigdy.

Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Franciszek Adamczyk: Teraz ma pan uprawnienia ministerialne, ponieważ dzisiaj reprezentuje pan ministerstwo.)

Zacznę może od tego, że założone w ustawie lojalność, zdyscyplinowanie i poświęcenie wojska nie zależą od poziomu uposażeń. My po prostu lubimy to, co robimy i niezależnie od tego, jaki będzie poziom uposażeń... Oczywiście dobrze jest mieć więcej niż mniej.

(Przewodniczący Franciszek Adamczyk: Panie Generale, ja tylko odczytywałem przepis ustawy.)

Ja wiem, wiem o tym, ale chciałbym zapewnić...

(Przewodniczący Franciszek Adamczyk: Chodziło o to, żeby go...)

...zapewnić Senat Rzeczypospolitej, że wojsko niezależnie od opcji brzegowych, czyli zawartości portfela, zawsze będzie działało tak, jak działa.

Jeśli chodzi o zapomogi, to oczywiście jest to doraźne rozwiązanie problemu, gdy komuś się źle powodzi. My mamy określony system naliczania środków na fundusz nagród i zapomóg, jest to ujęte razem, i dowódca decyduje o tym, czy to będzie zapomoga, czy nagroda. Dobrze jest wtedy, gdy wielkość jest wynikiem jakiegoś systemowego działania.

Wczoraj na spotkaniu kierownictwa oprócz dyskusji nad wieloma innymi problemami dyskutowano nad sytuacją materialną. W najbliższym czasie kierownictwu resortu obrony narodowej zostanie przedstawiony cały katalog spraw, propozycji, które mogłyby ulżyć ciężkiej służbie, chodzi głównie o życie na dwa domy, o niewystarczające środki. Chcemy zaproponować mechanizm podobny do stosowanego w sferze budżetowej, bo urzędnicy mają na przykład 95% diety, jeśli mieszkają gdzieś indziej itd., itd. Tak że taki katalog zostanie kierownictwu przedstawiony i zobaczymy, na co nas stać w ramach budżetu. Oczywiście plan jest planem, ale plan jest zawsze na tyle elastyczny, żeby można go było dopasować do dynamiki zdarzeń. Myślmy o tym. Ja nie chciałbym podawać tu konkretnych wielkości, bo byłoby to przedwczesne.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Przepraszam, Panie Generale, chcę powiedzieć, że ta odpowiedź jest w pełni satysfakcjonująca. Jeżeli jest to na etapie rozważań ministerstwa...

(Dyrektor Departamentu Budżetowego w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Fałkowski: Tak jest.)

...to znaczy, że problem jest dostrzegany...

(Dyrektor Departamentu Budżetowego w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Fałkowski: Jest dostrzegany, jest bardzo widoczny.)

...i podejmowana jest próba znalezienia rozwiązania.

(Dyrektor Departamentu Budżetowego w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Fałkowski: Tak jest.)

To oczywiście bardzo dobrze, a do szczegółów wrócimy przy okazji. Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Budżetowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Fałkowski:**

Jeśli chodzi o pytanie w sprawie odszkodowań, to muszę powiedzieć, że w tym przypadku mamy do czynienia niejako z odpracowywaniem zaległości. To jest problem, który powstał może nie tak dawno temu, żołnierze nagle poczuli wolność w takim sensie, że mogą iść do sądu i zasądzić pewne, niesłuszne ich zdaniem, decyzje. Inna sprawa to jest pewien kaskadowy charakter tychże żądań, bo gdy uda się na zasadzie prawodawstwa anglosaskiego wygrać *case*, to później na tym przypadku następni budują swoje żądania wobec resortu obrony narodowej. Problem jest duży. Ja nie potrafię teraz podać wielkości, prześlemy to na piśmie do komisji.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że w resorcie stworzony został nieformalny wewnętrzny zespół składający się ze Sztabu Generalnego, z Departamentu Kadr, z Departamentu Prawnego i z Departamentu Budżetowego, który jest później niejako egzekutorem woli sądu. Widzimy ten problem. Pewnie nie zostanie on rozwiązany w tym roku, dlatego że żołnierz cały czas ma prawo się zwracać, chociażby to ostrożne czy ostrożnościowe podejście w odniesieniu do żołnierzy WSI, żeby ich za szybko nie wyrzucić z systemu, mówię o systemie, nie mówię o faktycznym wyrzuceniu, prowadzi do tego, żeby takich sytuacji na przyszłość unikać.

Jaka jest skala problemu? Nie wiem, bo to się zmienia. Podamy informację, uchwycimy jakąś fotografię na dany dzień i przedstawimy to państwu. Ja teraz nie pa-

miętam, o ile pamiętam, bodajże nie zakładaliśmy pesymistycznie, że coś takiego nastąpi w przyszłorocznym budżecie. Jednak ja to jeszcze potwierdzę lub temu zaprzeczę, jeśli można.

Jeśli zaś chodzi o plan mobilizacji gospodarki, poprosiłem przedstawiciela Generalnego Zarządu Logistyki, współautora czy autora tego planu, żeby wziął udział w naszym spotkaniu. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, pan pułkownik Nawrot z P4 Sztabu Generalnego zabrałby na ten temat głos. Dziękuję.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Szef Oddziału w Generalnym Zarządzie Planowania Logistyki
w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego
Mirośław Nawrot:**

Pułkownik Nawrot, Sztab Generalny.

Tak jak pan generał powiedział, mam przyjemność być autorem programu mobilizacji gospodarki, który został zbudowany w Sztabie Generalnym we współpracy z właściwymi ministrami i innymi kierownikami urzędów centralnych. Pozwoli pan przewodniczący, że przedstawię kilka informacji, aby przybliżyć problemy związane z tym programem.

(Dyrektor Departamentu Budżetowego w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Fałkowski: Przepraszam, że się włączam, to są sprawy niejawne, bo plan jest tajny, a więc jedynie w takim zakresie, na jaki pozwala nam ustawa.)

Zgodnie z ustawą z 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa...

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Przepraszam, my plan możemy sobie przeczytać w tajnej kancelarii. Mnie chodzi głównie o to, czy będzie te 150 milionów. Gdzie są te pieniądze, u nas czy w Ministerstwie Obrony Narodowej, czy w resorcie gospodarki? Jak ten problem może być rozwiązany i czy jest on możliwy do rozwiązania w przyszłorocznym budżecie?

**Szef Oddziału w Generalnym Zarządzie Planowania Logistyki
w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego
Mirośław Nawrot:**

Panie Przewodniczący, program mobilizacji gospodarki powstał po sześciu latach braku tego programu. Jest on dokumentem planistycznym i w części drugiej, o której mogę powiedzieć, obejmuje on wybrane zagadnienia dotyczące dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz remontów. Plan ten został zbudowany na podstawie uzgodnień z czterema ministrami, to są sprawy ustawowe, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Ministerstwa Obrony Narodowej. Potrzeby, które zostały zgło-

szone przez te instytucje, zostały zbilansowane, w odpowiedni sposób zanalizowane i przedstawione do dalszej realizacji. Zgodnie z ustawą przedsiębiorcami, którzy mogą realizować zadania na rzecz obronności państwa, są przedsiębiorcy o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, których wykaz określa właściwe rozporządzenie.

W wyniku prac koncepcyjnych i prac analitycznych zadania w zakresie potrzeb zgłoszonych przez te resorty zostały wyspecyfikowane i zgłoszone do ministrów właściwych, którzy mogą nałożyć zadania obronne lub je zaplanować. W wyniku tej analizy zadania zostały w zasadzie zaplanowane jako możliwe do zrealizowania w zakresie dostaw uzbrojenia, sprzętu, remontów i środków bojowych przez dwa ministerstwa, Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Obrony Narodowej. Nie będę mówił o strukturze i podziale, bo nie jest to przedmiotem naszego zainteresowania. Pozwoliło to na to, że można było zaplanować środki finansowe na utrzymanie mocy produkcyjnych. Moje kompetencje w stosunku do planowania środków są ograniczone, ponieważ my jako Sztab Generalny tych środków nie planowaliśmy. Jednak na podstawie danych i informacji, które mówią o tym, w jakim zakresie można nałożyć zadania na przedsiębiorców, Ministerstwo Gospodarki podjęło stosowne kroki. Jeszcze w tym roku, konkretnie w lipcu, minister podpisał odpowiedni harmonogram i te środki zostały wygenerowane. Ja powiem tylko w ramach informacji, że było to w granicach 120–150 milionów zł. Jeśli zaś chodzi o szczegółowe informacje w zakresie działań podjętych przez Ministerstwo Gospodarki, to proszę, aby przedstawił je właściwy w tym zakresie przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Czy jest z nami przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki?

(Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych w Ministerstwie Gospodarki Przemysław Ligęza: Tak, tak.)

To proszę bardzo, oddaję panu głos.

**Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych
w Ministerstwie Gospodarki
Przemysław Ligęza:**

Przemysław Ligęza, przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki.

Tak jak pan pułkownik był łaskaw wspomnieć, rzeczywiście już w początkowym okresie planistycznym minister gospodarki wystąpił do ministra finansów z prośbą o utworzenie w strukturze budżetu na 2007 r. rezerwy celowej w kwocie 150 milionów zł na realizację zadań wynikających z programu mobilizacji gospodarki. Jest nawet napisane w protokole uzgodnień w kontekście drugiego elementu, międzyrządowego reżimu stymulującego konkurencyjność europejskiego rynku obrony, że to zadanie zostało zrealizowane przez ministra gospodarki. Jednak na różnego rodzaju etapach planistycznych te środki nie zostały uwzględnione przez ministra finansów.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Czyli fizycznie nie ma tych środków w budżecie na 2007 r.?

(Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych w Ministerstwie Gospodarki Przemysław Ligęza: W tym momencie ich nie ma.)

Dwa resorty nie były w stanie przekonać ministra finansów. Kto podjął decyzję? W wyniku uzgodnień, dyskusji zgodnie z planem oraz do tego, jak sam pan wspominał, w ramach uzgodnień z przedstawicielami związków zawodowych i przedsiębiorców przemysłu obronnego było określone, że jest to w pakiecie, tak?

(Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych w Ministerstwie Gospodarki Przemysław Ligęza: Tak.)

Jeśli te pieniądze się teraz nie znajdują, to oni poczują się oszukani przez rząd. Nazywajmy rzeczy po imieniu. To tutaj było. Pojawia się teraz pytanie, czy jest możliwe, aby podczas prac nad budżetem Ministerstwo Gospodarki otrzymało jednak te pieniądze albo wygospodarowało je w ramach swojego budżetu, albo minister finansów zwiększył wasz budżet. Albo po prostu rozejdzie się to po kościach i w ogóle nie będziemy się tym przejmować.

**Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych
w Ministerstwie Gospodarki
Przemysław Ligęza:**

Mówimy tu o rezerwie celowej. To miała być rezerwa celowa na realizację tego programu, nie środki z budżetu ministra gospodarki, lecz rezerwa celowa. I w zależności od tego, który resort realizowałby zadania wynikające z programu mobilizacji gospodarki, czy przejąłby to minister obrony narodowej, czy minister gospodarki, to on byłby dysponentem środków z rezerwy celowej.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Zatem rezerwa celowa nie została utworzona i my jako komisja powinniśmy wystąpić do ministra finansów, przypominając o tym fakcie?

(Główny Specjalista w Departamencie Spraw Obronnych w Ministerstwie Gospodarki Przemysław Ligęza: Tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Generale.

**Dyrektor Departamentu Budżetowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Fałkowski:**

Panie Przewodniczący, jeśli można, to dwa słowa na ten temat.

Oczywiście rezerwa celowa ma to do siebie, że przeznaczana jest na określony cel, jak sama nazwa wskazuje, i jest ona uruchamiana w związku z konkretnymi potrzebami. Ja się nie dziwię ministrowi finansów, nie jestem tu adwokatem, broń Boże, ale nie dziwię się, że tak zrobił. Dzisiaj miała się odbyć strategiczna gra, podczas której tenże program miał zostać zatwierdzony. Nie stało się tak, więc minister finansów niejako nie ma podstawy, aby włączyć to do swojego budżetu, do rezerwy celowej. Jeśli ten plan zostanie zatwierdzony, to wówczas powstanie inna sytuacja prawna. Myślę, że trzeba dokonać przyspieszenia raczej w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

My jako komisja powinniśmy mieć mniej więcej jasność w tej sprawie. Tydzień temu dyskutowaliśmy na temat przemysłu obronnego, problem ten został poruszony i dokładnie tak to wygląda, jak wy go dzisiaj przedstawiacie, to się potwierdza. Jeśli ta gra wojenna się nie odbyła, bo nie mogła się odbyć, to może kiedyś się odbędzie. Może w ciągu roku będzie możliwość utworzenia takiej rezerwy, nie wiem, zapytamy ministra finansów. Jeżeli jest do tego potrzebna gra wojenna, to może my zaproponujemy jakąś grę wojenną albo coś w tym stylu, mówiąc już żartobliwie. Myślę, że takie odpowiedzi na tym etapie dają nam powód do tego, żeby wystąpić do ministra.

Z tego, co rozumiem, odpowiedzialny za grę wojenną był minister obrony, oczywiście przy udziale innych uczestników. My nawet opóźniliśmy dzisiaj posiedzenie komisji, przełożyliśmy je z godziny 11.00 na godzinę 14.00, żeby umożliwić wam wzięcie udziału w grze, która i tak się nie odbyła. W każdym razie na tym etapie przynajmniej mnie ta odpowiedź satysfakcjonuje.

Jeżeli panowie senatorowie mają dodatkowe pytania w tej sprawie, to proszę. Nie ma chętnych. To dziękuję bardzo.

Ja miałbym jeszcze pytanie, ale już niezwiązane z budżetem. Przy okazji dziękuję za dobre materiały. Otrzymaliśmy również z innej komisji materiały dotyczące Biura Bezpieczeństwa Narodowego, które były w ogólnym budżecie, a skoro pan minister nie dotarł, to myślę, że 3 stycznia na posiedzeniu dotyczącym budżetu będzie miał okazję to zaprezentować.

Mam jeszcze jedno pytanie. Z prasy dowiadujemy się o problemach F-16, jakieś cuda-wianki, o tym, że jest rozbierany, jest pytanie, czy ma wszystkie elementy, które są potrzebne. Kto mógłby wypowiedzieć się na ten temat i rozwiązać nasze wątpliwości? Chodzi o to, żebyśmy czerpali wiedzę nie tylko z prasy, ale dowiedzieli się u źródła, z ministerstwa, o co w tym wszystkim chodzi w związku z F-16.

**Dyrektor Departamentu Budżetowego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Fałkowski:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, chciałbym przedstawić pana Piotra Łukaszewicza, pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw wdrożenia samolotu F-16, który jest w stanie, jak sądzę, przedstawić pełną informację na ten temat.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję.

Proszę bardzo, oddaję panu głos.

**Pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej
do spraw Wdrożenia na Wyposażenie Sił Zbrojnych RP Samolotu
Wielozadaniowego F-16
Piotr Łukaszewicz:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Ja chciałbym zacząć swoją wypowiedź od takiego stwierdzenia. Otóż, bardzo słuszna jest uwaga pana przewodniczącego, iż z prasy dowiadujemy się o różnych cudach-wiankach. Chciałbym zaapelować, abyśmy przyjęli za pewnik jedno, że dobra wiadomość to jest żadna wiadomość dla prasy. Jednocześnie chciałbym zadeklarować ze swojej strony jak najdalej idącą współpracę w informowaniu państwa oficjalnym, osobistym, jakimkolwiek o wszystkich aspektach dotyczących wdrażania programu F-16 i całego środowiska, w jakim następuje proces wdrażania samolotu F-16.

Obecnie wygląda to tak, że do Poznania przyleciały samoloty, pierwsze dwa 8 listopada, a drugie dwa 9 listopada. Przy czym tutaj też pozwolę sobie na komentarz, iż wbrew oczekiwaniom niektórych wybitnych ekspertów w dziedzinie lotnictwa okazało się, że samoloty przyleciały, przyleciały wszystkie cztery, wszystkie cztery wzięły udział w planowanej uroczystości i, co więcej, chciałbym, abyście mieli, Szanowni Państwo, świadomość tego, że przyleciały dokładnie tak, jak to było zaplanowane. Chciałbym, żebyśmy mieli tego świadomość. Po drodze wystąpiły pewne problemy, ale po to właśnie były określone odpowiednie terminy i przyjęte odpowiednie procedury, aby samoloty mogły dotrzeć bezpiecznie. W tego typu zadaniach, kiedy strona trzecia wykonuje przelot na rzecz nas, naszych sił powietrznych, bezpieczeństwo w wykonaniu zadania jest sprawą absolutnie pierwszoplanową. Gwarantuję, że każdy z czterech samolotów, które przyleciały do Polski, gdyby zaistniała potrzeba ich wykorzystania w czasie prowadzenia działań bojowych, podkreślam, każdy z tych czterech samolotów mógłby zostać skierowany do wykonania zadań operacyjnych i wykonałby je efektywnie. Chciałbym, żebyśmy mieli świadomość procedur, które zostały przyjęte ze względu na bezpieczeństwo.

W chwili obecnej w Poznaniu nasz personel wojskowy przy udziale instruktorów amerykańskich, którzy tam się znajdują i wspierają nasze działania na podstawie stosownych zapisów zawartych w kontrakcie na dostawę samolotów, przeprowadza szczegółowe przeglądy techniczne tych samolotów. Jest to tak zwana z języka angielskiego *acceptance inspection* i jest to niezbędny proces, który należy wykonać po to, aby można było formalnie podpisać przyjęcie techniczne każdego samolotu. W tej chwili jest to prowadzone.

Proszę pamiętać, że dla nas nie jest to tylko proces rzeczywistego technicznego przejmowania tych samolotów, to jest również proces szkolenia naszych techników, którzy zostali wyszkoleni do pewnego poziomu w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych, a teraz, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, podobnie zresztą jak piloci, którzy wracają i będą wracali, kontynuują szkolenie na miejscu i osiągają kolejne, niezbędne umiejętności, bezwzględnie potrzebne przy obsłudze tych samolotów. Tu praktycznie nie ma żadnych, przynajmniej nic mi nie wiadomo o żadnych istotnych zdarzeniach, które miałyby wpływ na bezpieczeństwo i efektywność wykorzystania tych samolotów.

Szanowni Państwo, chciałbym, żebyśmy mieli również świadomość tego, że trudno oczekiwać, aby cały proces wdrażania samolotu – a jest on związany nie tylko z przylotem tych czterech samolotów czy następnych czterech, co jest zaplanowane między 15 a 20 grudnia, bo to jest również dostawa wszystkich części zamiennych, które są niezbędne, od śrubokręta po śrubkę – trudno zakładać, aby wszystko w najdrobniejszych szczegółach, od początku do końca zostało zaplanowane i nie zdarzyła się sytuacja, w której nagle okaże się, że mamy pudełko, w którym powinna być po-

trzebna nam śrubka, otwieramy, a tam na przykład kombinerki. Po drugiej stronie oceanu pracują tacy sami ludzie, którzy fizycznie to pakują, biorą do ręki kartkę, sprawdzają, co jest do zapakowania, i pakują te rzeczy do pudełek. W tej chwili na przykład okazało się, że nikt nie pomyślał o tym, aby zamówić sto specyficznych śrubek. I obecnie nie ma tych śrubek. Szanowni Państwo, jednak po to jest całe kierownictwo programu, po to ten program jest zarządzany, po to są odpowiednie procedury reklamacyjne i wszystkie inne, i po to pracuję ja, wspierany przez trzynastoosobowy zespół genialnych ludzi, dzięki którym rzeczywiście mogę spokojnie kłaść się spać każdego wieczora, po to pracujemy, po to jest to wszystko, aby wszelkie problemy na bieżąco usuwać. I usuwamy je, i je rozwiązujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałbym też, żebyśmy mieli świadomość, pan generał słusznie mi podpowiada, że na ten rok oprócz ośmiu samolotów jest zaplanowana, i w większości została ona zrealizowana, dostawa części zamiennych, które mieściły się, mieszczą się w trzystu kontenerach. Trzysta kontenerów to była dostawa na ten rok. Szanowni Państwo, wszystko, co jest zapisane w kontrakcie, jeżeli chodzi o dostawy, części zamienne, różne elementy, wyposażenie wsparcia, samoloty, wszystko, co znajduje się na liście dostaw zawartej w kontrakcie, obejmuje sto siedemnaście tysięcy pozycji, wśród nich niektóre są pojedyncze, niektóre zawierają czterdzieści osiem elementów, bo jest czterdzieści osiem samolotów, ale niektóre obejmują kilkaset albo kilka tysięcy części. Proszę sobie przy tym wyobrazić taką sytuację, że troje ludzi w moim biurze zajmuje się obsługą celną, przygotowuje certyfikaty, produkuje dokumenty celne, które są niezbędne do obrobienia tego. Proszę sobie wyobrazić, że te trzy osoby od maja, kiedy rozpoczęła się dostawa, do połowy lipca wyczerpały tusz do drukarek i papier, jaki mieliśmy zaplanowany na ten rok, bo nie pomyśleliśmy o tym, że rzeczywiście będą takie potrzeby.

To, o czym powiedziałem, to są sprawy bieżące, bieżącego przyjmowania tych samolotów, wdrażania do służby. Personel sił powietrznych, ludzie w bazie, w eskadrze wykonują kawał roboty, ciężkiej roboty. Starają się, jak mogą. Chciałbym, żebyśmy wszyscy mieli także świadomość tego, że ci ludzie pracują nad czymś, z czym nigdy wcześniej nie mieli do czynienia. Wyobraźcie sobie, Szanowni Państwo, każdy z was pewnie kiedyś kupował sobie nowy samochód czy pierwszy samochód, wyobraźcie sobie, że właściciele poloneza nagle dostali do ręki najnowsze lamborghini, piękne, odmalowane, ze wszystkim. Strach pomyśleć, co się będzie działo, gdy pierwszy raz je gdzieś zarysujemy. Tu przejawia się ta sama mentalność. Tak że z całą pewnością musimy pracować bardzo ciężko i skupiamy swoje wysiłki na tym, żeby samolot, za który podatnicy zapłacili ogromną sumę pieniędzy, został wykorzystany zgodnie z jego przeznaczeniem i zgodnie z jego możliwościami.

Pozwolę sobie na jeszcze jeden, ostatni już przykład. To jest tak, jakbyśmy kupili sobie nowy komputer, nowy laptop z oprogramowaniem, które pozwala nam robić wiele, a siedli przy nim i wykorzystywali go jako maszynę do pisania, używając Worda. Gdyby ktoś wpadł na taki pomysł, to mógłby i tym laptopem wbić gwóźdź w ścianę, bo fizycznie jest to możliwe. Tylko nie po to on został kupiony.

Dlatego najistotniejszą sprawą w realizacji programu będzie w dalszym ciągu nadzór nad wdrażaniem tych samolotów, nadzór nad szkoleniem, nad transformacją systemu szkolenia po to, aby nowy system szkolenia jak najbardziej odpowiadał po-

trzebom, a jednocześnie racjonalizował koszty użycia, wykorzystania samolotów F-16. Chodzi o to, aby samolot F-16 nie był wykorzystywany do takich lotów, w których może być efektywnie zastąpiony samolotem szkoleniowym.

Powiem jeszcze, nawiązując do tego, co mówiono tu na temat przemysłu lotniczego, że jedną z najistotniejszych spraw, nad którą w przyszłym roku moje biuro będzie pracowało, mam nadzieję, że przy udziale również i ministerstwa, i wojskowego przemysłu, jest kwestia wyboru wsparcia logistycznego tego samolotu, serwisowania, wsparcia logistycznego na kolejnych dwadzieścia lat. To, co jest teraz zagwarantowane, zapisane w kontrakcie, to jest to trzyletni okres serwisowania, wsparcia logistycznego itd. Zatem należy podjąć decyzję o tym, jak będzie wyglądało dalsze wsparcie w okresie użytkowania. Ministerstwo Obrony Narodowej – bez względu na to, jakie będą techniczne rozwiązania, uwzględniając to, że nie obejdzie się bez współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ to oni są właścicielem technologii, oni są właścicielem praw autorskich do wszystkiego, co się dzieje – zakłada, że wsparcie logistyczne w możliwie najszerszym zakresie musi być realizowane w Polsce i z zaangażowaniem polskiego przemysłu obronnego. W tym kierunku zmierzają moje prace, w tym kierunku zmierzają wszystkie rozmowy, jakie teraz prowadzę, oficjalne i nieoficjalne, kontaktując się z potencjalnymi instytucjami zaangażowanymi w proces podejmowania decyzji na temat wsparcia, tak krajowymi, jak i zagranicznymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję.

To wyjaśnia sprawę. Jeżeli pada stwierdzenie, że wszystko, co się odbywa, jest zgodne z procedurami, z logistyką i tego wymaga normalna procedura przyjęcia samolotu, to jest w porządku. Tam pojawiły się takie sprawy, które dla mnie były śmieszne, mówiono o tym, że celnicy muszą sprawdzić, czy wszystko, co ma być w tym samolocie, to w nim jest. Ja byłem akurat przy taśmie produkcyjnej tego samolotu i wiem, że nie byłby on w stanie przylecieć, gdyby nie miał wszystkiego, co mieć powinien. Cóż, czasami trzeba przedstawić jakieś dementi nawet na takie prasowe nieścisłe doniesienia. Myślę, że dzisiejsza pana wypowiedź też temu służy. Jeśli ktoś będzie miał wątpliwości, to może sięgnąć do stenogramu i nie powtarzać niepotrzebnie zasłyszanych informacji. Dziękuję bardzo.

Myślę, że do tego tematu, jak sam pan powiedział, nie raz jeszcze będziemy wracać i przy każdej okazji, nawet wtedy, gdy nie pytamy, a coś tam się rodzi, pojawia, to poprosimy o informację.

Czy przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego chciałby dodać parę zdań?

**Dyrektor Departamentu Systemu Obronnego
w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego
Janusz Kręcikij:**

Tak, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Jeśli taka jest decyzja pana przewodniczącego, to oczywiście pan minister Stasiak na spotkaniu 3 stycznia przedstawi problemy budżetu, projektu budżetu biura. Jeszcze raz przepraszam w jego imieniu, jego intencją w żadnej mierze nie było naru-

szczenie porządku spotkania tak szacownego grona i jeśli byłaby taka potrzeba, ja jestem gotów go w tym zastąpić i przedstawić tych kilka istotnych informacji, aczkolwiek niewspieranych tak perfekcyjną prezentacją, jaka towarzyszyła wystąpieniu pana generała. Jeśli tak pan przewodniczący zdecydował, wyznaczył termin 3 stycznia, to tak właśnie będzie.

Czuję się trochę wywołany do tablicy stwierdzeniem pana przewodniczącego na temat roli BBN w przekazaniu prezydentowi pewnych informacji dotyczących wskaźnika uposażenia żołnierzy zawodowych. Mogę powiedzieć w ten sposób. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego oczywiście przekaze te informacje i nie będzie to pierwszy raz, kiedy to zrobi, ponieważ prezydent jest na bieżąco informowany w tym zakresie. Podpiszemy się pod tym dwa razy, a jeśli będzie trzeba, to jeszcze podkreślimy. Jestem przekonany, że pan prezydent pochyli się z powagą nad tymi wnioskami i sugestiami, tym bardziej że zgadza się to, jak mi się wydaje, ze sposobem patrzenia na ten problem pana prezydenta, mianowicie ze stwierdzeniem, że bez nowoczesnego sprzętu nie ma nowoczesnych sił zbrojnych, ale na pewno nowoczesnych sił zbrojnych nie ma bez ludzi, którzy ten sprzęt będą obsługiwać. Mam nadzieję, że tu wszystko skończy się jak najbardziej pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Wśród zaproszonych gości jest pan Tichoniuk, który reprezentuje tę bolesną stronę problemu, więc chciałbym, aby też dodał parę zdań.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Konwentu Dziekanów
Korpusu Oficerów Wojska Polskiego
Anatol Tichoniuk:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ja skrócę swoją wypowiedź. Przygotowałem ją szerzej, ale rzeczywiście wiele spraw związanych z sytuacją materialną żołnierzy zostało już dzisiaj poruszonych, zatem dosłownie w kilku zdaniach.

W bieżącym roku my zwracaliśmy się już w imieniu całej kadry zawodowej do ministra obrony narodowej o podniesienie wskaźnika uposażeń kadry zawodowej. Chcę powiedzieć tylko tyle, że sytuacja nadal nie poprawia się, a wręcz przeciwnie. Nastąpiło pogorszenie nastrojów społecznych w środowisku, w garnizonach Wojska Polskiego, żołnierze nie godzą się z degradacją materialną, degradacją ich statusu materialnego. W ostatnich miesiącach frustracja jeszcze się pogłębiła, gdyż żołnierze dostrzegają poprawę w grupie, w środowisku funkcjonariuszy pozostałych służb mundurowych MSWiA i wiedzą już o tym, mają świadomość tego, że nie otrzymując żadnych podwyżek w 2007 r., po raz pierwszy od okresu powojennego będą grupą zawodową mundurową najniżej uposażoną, biorąc pod uwagę wskaźnik bazowy. To powoduje, że żołnierze odchodzą z wojska, gdyż mimo korzystniejszej struktury zatrudnienia, predysponującej do wyższych uposażeń, to żołnierze byłiby na samym końcu, jeśli mogę tak powiedzieć; przepraszam, z pełnym szacunkiem dla Państwowej Straży Pożarnej, bo

ten wskaźnik byłby delikatnie niższy. Ja już nie będę mówił o sytuacji materialnej kadry zawodowej, o egzekucjach komorniczych, o tym, że są dość spore zaległości w opłatach czynszu na rzecz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i to nie są jednostkowe przypadki, liczymy je w tysiącach, dosłownie w tysiącach.

Chcę powiedzieć tak. Przeprowadziliśmy monitoring wybranych garnizonów i okazało się, że tylko w jednym okręgu wojskowym jest ponad pięćset rodzin wojskowych z dochodami na jedną osobę niższymi niż minimum socjalne, które podaje nam Główny Urząd Statystyczny. Zatem jeśli mówimy – z pełnym szacunkiem odnoszę się do słów pana generała na ten temat – o modernizacji, o poprawie wyposażenia sił zbrojnych, to coś z tego, jeśli nie będzie komu tego obsługiwać, nie będzie osób do obsługiwania tego sprzętu. Podam przykład. W listopadzie bieżącego roku z samych sił powietrznych odeszło, złożyło wypowiedzenia stu podoficerów zawodowych, w jednym dywizjonie dowodzenia w Gliwicach – dwunastu, w 8. Bazie Lotniczej – czternastu podoficerów zawodowych, w tym ci, którzy byli szkoleni do obsługi samolotów CASA w Hiszpanii, a wydaliśmy na to pieniądze.

Mówimy o tym, że zakładamy powołanie szeregowych zawodowych w liczbie około czterech tysięcy. Podam przykład, który zresztą wczoraj na posiedzeniu kierownictwa został przywołany przez jednego z dowódców sił zbrojnych. W bieżącym roku siedemdziesięciu pięciu szeregowych zawodowych w jednej 12. Brygadzie Zmechanizowanej w Szczecinie złożyło wypowiedzenia. To znaczy, że ten poziom uposażeń nie rekompensuje wysiłku żołnierzy zawodowych i nie stanowi zachęty, nie motywuje do służby, nie stanowi oczekiwanej rekompensaty za trud i poświęcenie w służbie.

Zatem jeśli decyzja dotycząca podwyższenia wskaźnika bazowego nie zostanie podjęta, to sytuacja w 2007 r. będzie zdecydowanie niekorzystna. W naszym przekonaniu jest to ostatnia chwila na podjęcie takiej decyzji. Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Franciszek Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że i to, co pan prezentował na spotkaniu mężów zaufania, i odpowiedzi, które otrzymaliśmy z ministerstwa, i dzisiejsza prezentacja i wypowiedź pana generała w imieniu ministra obrony świadczą o tym, że jednak w 2007 r. nie dojdzie do takiej sytuacji i wyprzedzicie te służby mundurowe.

Przy tej okazji, że spotykamy się tuż przed świętami, to jest ostatnie nasze spotkanie w tym roku, chciałbym wszystkim podziękować za całoroczną współpracę i życzyć zdrowych, wesołych świąt, a dla wojska pomyślności, także tej materialnej, w przyszłym roku. Dziękuję jeszcze raz serdecznie.

Perfekcyjnie po wojskowemu skończyliśmy na czas. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Dziękujemy bardzo, Panie Przewodniczący. Wzajemnie życzymy wszystkiego najlepszego.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851